



WŁADZOM ZŁOCZEWA MARZY SIĘ, ABY ZA DZIESIĘĆ LAT, DZIĘKI KOPALNI, LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ OSIĄGAŁA DOCHODY, JAKIE DZIŚ MAJĄ MIESZKAŃCY KLESZCZOWA.

Wydobycie węgla w odkrywkach Bełchatów i Szczerców ma zakończyć się około 2040 roku. Później wyrobiska zostaną zrehabilitowane w kierunku wodnym tworząc ogromne jeziora. Menedżerowie największego producenta energii w Polsce już dużo wcześniej podjęli działania zmierzające do pozyskania nowych źródeł. Wybór padł na Złoczew. Pod ziemią na terenie gmin Złoczew, Ostrówek i Burzenin zalega ok. 600 mln ton węgla brunatnego. Złoże rozciąga się wąskim pasem o szerokości od 1 do 1,5 km, długości 10 km i jest oddalone w linii prostej o 50 km od bełchatowskiej kopalni i elektrowni.

Pierwsze prace koncepcyjne i planistyczne związane z wykorzystaniem złoża przez spółkę, w skład której wchodzi obecnie m.in. Kopalnia i Elektrownia Bełchatów, rozpoczęto w latach 2007-2008, a od dwóch lat trwają prace związane z przygotowaniem opracowań koniecznych do uzyskania koncesji na wydobycie węgla..

Gmina Kleszczów, na terenie której znajduje się bełchatowska kopalnia i elektrownia, od wielu lat posiada miano najbogatszej w Polsce. Dochód na jednego mieszkańca wynosi tutaj prawie 46 tys. zł! W Złoczewie - 3,2 tys., ale jego mieszkańcy tak, jak mieszkańcy Ostrówka i Burzenina, mają nadzieję, że wkrótce to się zmieni.